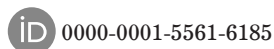


Robert Osiecki

*Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne
w Białymstoku*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

DOI: 10.15290/std.2021.07.09



HERMENEUTYKA CIĄGŁOŚCI JAKO NARZĘDZIE INTERPRETACJI TEOLOGII STWORZENIA W WYBRANYCH WYPOWIEDZIACH MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

THE HERMENEUTICS OF CONTINUITY AS A TOOL FOR INTERPRETING THE THEOLOGY OF CREATION IN SELECTED STATEMENTS OF THE CHURCH'S MAGISTERIUM

The choice between the hermeneutics of continuity and the hermeneutics of rupture as a tool for interpreting theological issues is a very current topic in the context of the challenges facing the Church today. Although the very concept of “hermeneutics of continuity” was coined by Pope Benedict XVI, its practical application has characterized the magisterium of the Church since antiquity. The problem of choosing a hermeneutical model also touches upon the theology of creation. The article indicates the importance of the interpretation of the theology of creation for contemporary theological and anthropological discourse. It further touches on the problem of selecting hermeneutics appropriate for Catholic theology and shows the hermeneutics of continuity as a tool used by Roman popes over the centuries to interpret the theology of creation.

Key words: hermeneutics, hermeneutics of continuity, protology, theology of creation.

Wstęp

XXI wiek to czas dynamicznych przemian w świecie. Metamorfozy te dokonują się na wielu płaszczyznach dotykających ludzkiej egzystencji. Owe procesy sprawiają, że w dyskursie publicznym i naukowym podejmowane są próby reinterpretacji, albo nawet redefinicji, takich zagadnień fundamentalnych, jak choćby tożsamość człowieka, jakość odniesienia międzyludzkiego, miejsce człowieka w strukturach społecznych oraz stosunek człowieka do otaczającego go świata. Niewątpliwie kształt odpowiedzi dotyczących każdego z tych zagadnień będzie brzemienny w skutki nie tylko na polu antropologii, lecz także teologii. W tej perspektywie Kościół, będąc zobligowanym do przekazywania prawdziwej nauki Jezusa Chrystusa¹, nie może zachować postawy bierności, lecz winien on także w tych warunkach autentycznie interpretować i przekazywać prawdę Ewangelii². Potrzebę takiej interpretacji dostrzegają również członkowie Kościoła, którzy postulują przeanalizowanie nauczania kościelnego (przede wszystkim w kwestiach etycznych i społecznych) oraz dostosowania go do wymagań, jakie stawia współczesny świat³. Kwestią sporną pozostaje jednak klucz i zakres reinterpretacji Objawienia tak, by z jednej strony ustrzec się zarzutu wstecznictwa, a z drugiej „utrzymać się na właściwej drodze pośród zmieniających się stale sytuacji świata”⁴. Niemalą pomocą w wyborze właściwego modelu postępowania w kontekście aktualnych problemów może być badanie klucza hermeneutycznego, jakim posługiwało się Magisterium Kościoła na przestrzeni wieków. Wszak, zgodnie z podstawowymi zasadami metodologii katolickiej, wielowiekowe stanowisko tradycji odgrywa istotną rolę w przyjmowaniu bądź odrzucaniu rozmaitych teorii⁵. Bowiern, jak słusznie stwierdza J.M. Bocheński, „źródłem, z którego czerpiemy znajomość prawd wiary, jest nie tylko Ewangelia, nie tylko pisma Ojców Kościoła, ale i żywa tradycja, życie Kościoła; nie wolno jej przeczyć zwłaszcza wtedy, gdy długi szereg papieży i wszyscy teologowie najświetniejszego okresu katolicyzmu jednogłośnie dawali taką właśnie, a nie inną wykładnię ducha katolicyzmu”⁶. Wdzięcznym polem do takich badań może być protologia. Ważkość tej dziedziny sprawia, że teologia stworzenia jest przedmiotem nauczania Magisterium Kościoła od starożytności aż po czasy współczesne.

¹ Por. E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 2005, s. 83.

² Tamże, s. 82.

³ K. Kałuża, *Rola Tradycji w Kościele. Między „archeologizmem” a „entuzjazmem”*, „Theological Research” 2018, nr 6, s. 54.

⁴ E. Ozorowski, dz. cyt., s. 84.

⁵ Por. J.M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1999, s. 23.

⁶ Tamże.

Nieunikniona konieczność ponownej repcji zagadnień protologicznych

Nie ulega wątpliwości, że protologia zajmuje się zagadnieniami o niezwyklej doniosłości. Na wyjątkowość charakteru tej dziedziny wpływa wiele czynników, jednak niektóre z nich są szczególnie godne zaznaczenia. Po pierwsze, sam fakt kreacji ma dla człowieka jako takiego znaczenie fundamentalne, bez działania bowiem stwórczego człowiek nie zaistniałby jako byt. Prawda ta wydaje się być oczywista, a co za tym idzie – jej wzmiankowanie zbędne. Jednak warto nieustannie podkreślać, że to ów moment jest początkową „jedynką” na osi czasu teologicznego odniesienia. To tutaj zaczyna się pierwszy teologiczny dyskurs, pierwsze interpersonalne oddziaływanie będące czystą teologią – prawdziwym i jeszcze nieskażonym grzechem poznawaniem Boga przez człowieka. Po wtóre, efekty dociekań protologicznych mają charakter wzorcowy dla człowieka bez względu na jego historyczno-geograficzne uwarunkowania. Potwierdza to sam Jezus Chrystus, używając w dyskusji z faryzeuszami argumentów nawiązujących do pierwotnej rzeczywistości stworzenia. Mówi bowiem: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?” (Mt 19, 4) oraz „[...] lecz od początku tak nie było” (Mt 19, 8). Po trzecie, skoro protologia zajmuje się zjawiskiem o charakterze wzorcowym zarówno na płaszczyźnie wzajemnego odniesienia Boga do człowieka, jak i człowieka do człowieka, to wydawać by się mogło, że efekty dyskursu w ramach teologii stworzenia mogą mieć niebagatelne znaczenie na drodze do rozwiązania współczesnych teologicznych, antropologicznych i społecznych problemów. Widać to nadzwyczaj dobrze na przykładzie stopniowej, wewnętrznej degradacji tych społeczeństw, czy to historycznie istniejących, czy współczesnych, które w procesie samostanowienia upatrują źródło sądu o tym, co dobre i złe już nie w Bogu – Stwórcy, ale raczej w wytworze własnego myślenia⁷. Jednak by przenieść protologię ze sfery generalno-abstrakcyjnych dociekań historycznych do rzeczywistości indywidualno-konkretnych i aktualnych rozwiązań, nieunikniona będzie konieczność reinterpretacji Objawienia *sensu largo*, przekazującego nam prawdę o stworzeniu w kontekście i przez pryzmat współcześnie nurtujących nas zagadnień. Powodzenie tego procesu wymaga nie tylko właściwego wydzielenia obu zbiorów danych, które nazwać możemy z jednej strony „objawieniem”, a z drugiej strony „współczesnością”. Nie mniej istotny jest wybór właściwego modelu wzajemnego odniesienia tychże zbiorów, a więc odpowiedniego klucza hermeneutycznego. Zaryzykować można nawet stwierdzenie, że to właśnie dobór właściwego sposobu reinterpretacji okaże się najistotniejszy w całym, wspomnianym wyżej procesie. Dopiero bowiem obrawszy właściwą metodę

⁷ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 8.

spojrzenia na wzajemne oddziaływanie „tego, co się stało” z „tym, co jest” można wyznaczyć ramy tej części protologii, która zajmuje się stwarzaniem ustawicznym – *creatio continua*. Samo zaś *creatio* trzeba by rozumieć szerzej, niżli tylko jako statyczne podtrzymywanie stworzenia przy życiu. Wszak uczestnictwo jednostki w *creatio continua* przekłada się na wszystkie aspekty jej życia⁸. Dopiero w tej perspektywie można zobaczyć, czy współczesne nam zjawiska dotyczące samej istoty człowieczeństwa to efekt grzechowego wypaczenia czy też owoc współpracy człowieka z Bogiem w dziele *creatio continua*⁹.

Pozorny problem wyboru hermeneutyki

Mówiąc o takim czy innym modelu reinterpretacji, trzeba sięgnąć po rozmaite koncepcje hermeneutyczne, a więc takie, które obejmują zarówno teorię, jak i praktykę interpretacji¹⁰. Godne zauważenia w kontekście dyskursu teologicznego są przede wszystkim dwa klucze hermeneutyczne, które skontypualizował papież Benedykt XVI w jednym ze swoich przemówień. Są nimi „hermeneutyka zerwania” lub „hermeneutyka nieciągłości” oraz „hermeneutyka reformy”¹¹, która w jednym z papieskich dokumentów pojawia się także pod nazwą „hermeneutyka ciągłości”¹². Choć oba te modele interpretacji są omawiane przez papieża w kontekście wydarzenia Soboru Watykańskiego II, to same zaproponowane klucze hermeneutyczne mają charakter uniwersalny¹³. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że w kontekście szeroko rozumianego rozwoju myśli teologicznej wszelkie modele hermeneutyki na pewnym etapie *de facto* przekształcają się w jeden z tych wymienionych przez papieża Benedykta XVI. Mając przed oczyma oba te modele, wciąż aktualna pozostaje kwestia wyboru tego prawidłowego. Rozpatrzyć więc trzeba, czy kategoryzacja na „prawidłowy” i „nieprawidłowy” jest w tym przypadku możliwa oraz co tak naprawdę w tym kontekście znaczy „prawidłowy klucz hermeneutyczny”.

⁸ Por. P. Liszka, *Podmiot creatio continua – aspekt eklezjalny*, „Roczniki Teologiczne” 2016, t. 63, z. 2, s. 177-178.

⁹ Szerzej o udziale ludzi w *creatio continua* zob. P. Liszka, dz. cyt., s. 176-180.

¹⁰ Por. S. Gallagher, *Hermeneutyka i nauki kognitywne*, „Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej” 2011, t. 2, nr 2, s. 197.

¹¹ Por. Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu* (Przemówienie podczas spotkania z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej, Watykan, 22 XII 2005), „Osservatore Romano” wyd. pol. 2006, t. 27, nr 2, s. 15-20.

¹² Por. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła Sacramentum caritatis*, Wrocław 2007, nr 3.

¹³ Por. A. Proniewski, *Le chiavi ermeneutiche del pensiero ratzingeriano*, [w:] tenże, *Ermeneutica teologica di Joseph Ratzinger*, Lugano 2014, s. 245-275.

Chcąc scharakteryzować model prawidłowej hermeneutyki w kontekście teologii katolickiej, należy mieć na uwadze kilka aspektów. Pierwszym z nich jest niewątpliwie fakt, iż treść teologii katolickiej, jej substancja, nie jest w pierwszej kolejności efektem twórczego działania ludzkiego umysłu, lecz przedmiotem Objawienia, skutkiem interakcji Trójjedynego Boga z człowiekiem. Dalej trzeba stwierdzić, za licznymi wypowiedziami Magisterium Kościoła, że Objawienie to zawiera prawdę¹⁴. W końcu podkreślenia wymaga to, że Objawienie ma swój cel, którym jest uzdolnienie ludzi przez Boga „do dawania Mu odpowiedzi, do poznawania Go i miłowania ponad to wszystko, do czego byliby zdolni sami z siebie”¹⁵. Można zatem stwierdzić, że prawidłowa hermeneutyka powinna być takim odczytaniem prawdy Objawienia, by korzystających z tego klucza doprowadzić do celu ostatecznego, który jest w Kościele najwyższym prawem – zbawienia dusz¹⁶.

Mówiąc o hermeneutyce ciągłości w kontekście wydarzenia Soboru Watykańskiego II, papież Benedykt pisze o odnowie „zachowującego ciągłość jedynego podmiotu – Kościoła, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze”¹⁷. Tę skonkretyzowaną, bo odnoszącą się do interpretacji zmian będących owocem Vaticanum II, definicję można przenieść na poziom normy generalno-abstrakcyjnej. Wówczas hermeneutyką ciągłości można by nazwać taką dyrektywę interpretacji, która zakładałaby uwzględnianie tożsamości istoty rzeczy przy jednoczesnym przyzwoleniu na zmianę drugorzędnych jej przypadłości. Zabieg ten miałby sprzyjać organicznemu rozwojowi samej rzeczy.

Wspominając o hermeneutyce zerwania, zwanej też hermeneutyką nieciągłości, papież nie podaje wprost jej definicji. Można ją jednak wywieść *a contrario* z wyżej przytoczonego opisu hermeneutyki ciągłości. Będzie to zatem taka dyrektywa interpretacji, która, celem rozwoju rzeczy, pozwala na odcięcie się od właściwego jej poprzednio pojęciowania i uznaniu go za niewystarczające. Tym samym nowe rozumienie rzeczy nie musi mieć szczególnego związku z rozumieniem poprzednim, oby tylko odpowiadało bliżej niesprecyzowanemu

¹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum*, nr. 2, 7, 8, 11, 13, 24.

¹⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 52.

¹⁶ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1752.

¹⁷ Por. Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*, s. 15-20.

„duchowi” teże rzeczy¹⁸. Warto zaznaczyć, że takie podejście pociąga za sobą dosyć dużą dowolność interpretacji.

W tym świetle widać, że bliższa rozumieniu czysto kościelnemu jest hermeneutyka ciągłości. Wynika to przede wszystkim z samego charakteru Objawienia jako prawdy. Prawda jest wartością o charakterze obiektywnym oraz normatywnym i nie zależy ani od konkretnych uwarunkowań historycznych, ani też od podmiotów, które tę prawdę bądź to wyrażają, bądź też zatają¹⁹. Hermeneutyka ciągłości pozwala na zachowanie wszelkich przymiotów prawdy z jednoczesną akceptacją zmiany drugorzędnych przypadłości, takich jak np. forma wyrażenia danej prawdy. Zupełnie odmiennie na tym polu kształtowałyby się implementacja hermeneutyki zerwania, która w imię zachowania „ducha” przyzwalałaby na zmianę nawet istoty rzeczy, uzależniając ją od kontekstu historycznego, kulturowego lub też innych. W ten sposób istnieje ryzyko, że na skutek swobodnej interpretacji pojawiałyby się twierdzenia, które, chociaż miałyby swoje pozorne podwaliny w prawdzie Objawionej, to jednak ich fenomenologiczną naturę można by było określić jako to, co *de facto* nie posiada istoty, a więc jest kłamstwem²⁰. Hermeneutyka zerwania jako ta, która nie potrzebowałaby silnego umocowania w źródłach, z pewnością oferowałaby łatwiejsze propozycje rozwiązania współczesnych problemów, jednak nierzadko pozbawione przymiotu prawdziwości, a więc adekwatności rzeczy z intelektem (prawdy ontologicznej). Takie rozwiązanie zakończyłoby się z pewnością degradacją, a następnie destrukcją naukowości wywodzonych w ten sposób twierdzeń, fałsz bowiem nie może być fundamentem zarówno prawdziwej nauki, jak i jakiegokolwiek wiedzy, która wymaga ciągłej konfrontacji argumentów i stawianych hipotez. Godnym wzmiankowania argumentem przemawiającym na korzyść hermeneutyki ciągłości jest *sensus fidei* Kościoła, za sprawą którego ciągłość w Kościele była pewnego rodzaju uwiarygodnieniem. Jako dowód można przytoczyć tu chociażby świadectwo Ireneusza z Lyonu o Klemensie Rzymskim. Chcąc uwiarygodnić autorytet Klemensa, św. Ireneusz pisze, że ten „widział błogosławionych apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego, a naukę i tradycję ich miał przed oczyma”²¹. Na wagę ciągłości jako znamienia autentyczności nauczania uwagę zwracają także inni.

¹⁸ S. Zatwardnicki, *Hermeneutyka reformy czy zerwania? Benedykta XVI (Josepha Ratzingera) troska o poprawną interpretację Vaticanum Secundum*, „Theo-Doctores” 2016, nr 1, s. 17.

¹⁹ Por. M. Szabat, *Normatywna wartość prawdy a problem kłamstwa*, „Edukacja Etyczna” 2015, nr 9, s. 92.

²⁰ Tamże, s. 93.

²¹ Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III, 3, 3.

Wśród nich można wymienić św. Wincentego z Lerynu, który już w IV w. pisał o postępie teologicznym, który jest

postępem wiary, a nie zmianą. Boć przecie istota postępu na tym polega, że rzecz jakaś roznosi się w sobie; istota zaś zmiany na tym, że rzecz jakaś przechodzi w zupełnie inną. Niechże więc wzrasta i olbrzymie nawet postępy czyni zrozumienie, wiedza, mądrość, [...] ale koniecznie w swojej jakości, to jest w obrębie tego samego dogmatu, w tym samym duchu, w tym samym znaczeniu²².

Jeszcze wyraźniej konieczność ciągłości podkreśla cytowany przez papieża Grzegorza XVI św. Agaton, mówiąc, że „co raz rozstrzygnięto, ani umniejszać, ani zmieniać, ani dodawać, ale wszystko w słowach i w interpretacji należy zachować nienaruszone”²³.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić trzeba, że problem wyboru odpowiedniego klucza hermeneutycznego jest tak naprawdę pozorny, bowiem hermeneutyka ciągłości jawi się nie tylko jako koncepcja preferowana przez papieża Benedykta XVI, lecz także jako wyjściowa dla nauczania kościelnego od najdawniejszych wieków. Wobec tego, chcąc uprawiać teologię prawdziwie katolicką, nie można dokonać innego wyboru.

Ewolucja nauczania o stworzeniu na przestrzeni wieków

Zagadnienia dotyczące teologii stworzenia pojawiały się w Magisterium Kościoła regularnie. Warto przywołać choć niektóre z papieskich wypowiedzi z dziedziny protologii, aby przekonać się, jaki klucz hermeneutyczny był narzędziem interpretacji teologii stworzenia na przestrzeni wieków. Pierwszym papieżem, który zabrał głos w kwestii teologii stworzenia, był wspomniany już Klemens Rzymski. W Liście do Koryntian wyraża on ideę stworzenia w formie hymnu liturgicznego²⁴. We wspomnianym liście Klemens łączy myślenie ściśle biblijne z tym, wypracowanym przez kulturę grecką²⁵. Wplatając treści teologiczne w skomponowany hymn, podkreśla osobowy charakter Boga jako Stwórcy, a w samej tajemnicy stworzenia podziwia jego piękno, porządek oraz celowość²⁶. Wątek ten łączy ze wskazaniami o charakterze etycznym, wychodzi bowiem z założenia, że prawdziwe poznanie Stwórcy przekładać się winno na dobre zachowanie²⁷. Kolejnym papieżem, który zabrał głos w sprawie

²² Por. Wincenty z Lerynu, *Commonitorium*, Kraków 2012, s. 40.

²³ Grzegorz XVI, *Mirari vos*, nr 7.

²⁴ Por. P. Jaskółka, *Bóg rzekł i stało się. Zarys protologii*, Opole 2018, s. 46.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. K. Borowski, *Pisma mężów apostołskich*, Warszawa 1897, s. 59-60.

²⁷ Por. P. Jaskółka, dz. cyt., s. 46.

stworzenia, był żyjący w IV wieku po Chrystusie Liberiusz. On to w 357 r. podpisał wyznanie wiary sformułowane na Synodzie w Sirmium (351 r.)²⁸. Choć Synod ten budzi wątpliwości pod względem jego ortodoksyjności²⁹, to nie ulega kwestii, że podpisanych tam przez papieża też nie należy wyłączać ze zbioru papieskich wypowiedzi.

Postanowienia tego, jak pisze M. Nowodworski, współariańskiego synodu³⁰, stwierdzają, że Bóg Ojciec jest stwórcą³¹, zaś przez Chrystusa, który sam stworzony nie był, wszystko się stało³². Następca Liberiusza na tronie Piotrowym, Damazy I, żyjący w drugiej połowie IV w., w listach do biskupów wschodnich podkreśla rolę Ducha Świętego w stworzeniu. Choć sam nie jest stworzony³³, to ma udział w stworzeniu wszystkiego³⁴. Ten sam papież na pierwszym Soborze Powszechnym w Konstantynopolu podkreśla wyższość Ducha Świętego nad całym stworzeniem, głosząc Jego równość Ojcu i Synowi³⁵.

Papież Anastazy I, sprawujący urząd piotrowy do roku 401, w liście do Weneriusza, biskupa Mediolanu, podkreśla boską naturę Chrystusa, stwierdzając, że bluźni ten, kto Syna Bożego uznaje za stworzenie Boga³⁶.

Leon Wielki w liście do biskupa Asturii Turribiusza naucza, że nie ma niczego poza Najświętszą Trójcą, co nie zostałyby stworzone *ex nihilo*³⁷. Mówi również, że stworzenie ma inną od Stwórcy naturę³⁸, a dalej sprzeciwia się tym, którzy sądzą, że diabeł nigdy nie był dobry i stwierdza, że wszystko, co stworzone przez Boga, zostało stworzone jako dobre³⁹. Bóg bowiem, jak pisze papież Leon, nie stworzyłby niczego, co nie byłoby dobre.

²⁸ Por. M. Nowodworski, *Papież Liberiusz*, „Przegląd Katolicki” 1870, nr 13, s. 195.

²⁹ Tamże, s. 203.

³⁰ Tamże, s. 198.

³¹ Por. *Acta Synodalia. Ann. 50–381. Synody i kolekcje praw*, t. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006 [dalej: AS I], s. 225, 225*.

³² Tamże.

³³ Por. S. Damasus papa, *Epistolae II fragmenta seu expositio fidei in synodo romana sub Damaso papa edita et transmissa in orientem*, *Patrologia Latina* (dalej jako: PL) 13, kol. 351.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. S. Damasus papa, *Epistola IV. Confessio fidei catholicae quam papa Damasus misit ad Paulinum Antiochenum episcopum*, PL 13, kol. 363.

³⁶ Por. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* (dalej jako: DS), Rzym 1967, nr 209.

³⁷ Por. S. Leo Magnus, *Epistola XV ad Turribium Asturicensem episcopum*, PL 54, kol. 682.

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Por. tamże, kol. 683.

Temat stworzenia podejmuje także papież Anastazy II w liście *Bonum atque iucundum* kierowanym do biskupów Galii. W liście tym Anastazy potępia herezję, jakoby rodzice ludzcy wraz z ciałem przekazywali potomstwu duszę. Papież zaś podkreśla pochodzenie duszy od Boga⁴⁰.

Papież Pelagiusz I w liście *Humani generis* pisze Childebertyowi I, że Adam oraz Ewa nie zostali zrodzeni przez innych rodziców, lecz stworzeni z prochu ziemi (w przypadku Adama) i z żebra mężczyzny (w przypadku Ewy). List ten jest datowany na 561 rok⁴¹.

Żyjący na przełomie VI i VII wieku papież Grzegorz I Wielki w liście skierowanym do patriarchy Aleksandrii Eulogiusza wspomina o tym, że aniołowie także są stworzeniami⁴².

Papież Leon IX w liście *Congratulamur vehementer* składa wyznanie wiary patriarche Antiochii Piotrowi. List ten datuje się na 1053 rok. Czytamy w nim, że Leon Trójcę Świętą wyznaje jako stwórcę wszelkich stworzeń⁴³, podkreśla wolność woli stworzeń⁴⁴ oraz wyznaje, że dusza nie jest częścią Boga, ale została stworzona *ex nihilo*⁴⁵.

Innocenty III w liście *Eius exemplo* pisze arcybiskupowi Tarragony, że Bóg w Trójcy jedyny stworzył wszystko z niczego⁴⁶. Warto zauważyć, że za pontyfikatu tego papieża obradował Sobór Laterański IV (1215 r.). W jego postanowieniach znajduje potwierdzenie dotychczas wyznawana wiara o stworzeniu, a więc, że wszystko zostało stworzone jako dobre, stworzenie dokonało się z niczego, a także, że Stwórcą wszystkiego jest Bóg Trójjedyny⁴⁷. Wśród twierdzeń soborowych znajduje się to, że natura stwórcy i stworzenia różnią się od siebie⁴⁸.

W podobnym tonie wypowiada się obradujący za pontyfikatu papieża Grzegorza X sobór Lyoński – stwierdza bowiem, że Bóg w Trójcy Jedyny jest stwórcą wszystkiego⁴⁹.

⁴⁰ Por. DS, nr 361.

⁴¹ Por. Pelagius papa I, *Epistola XV ad Childebertum regem*, PL 69, kol. 410.

⁴² Por. S. Gregorius Magnus, *Liber X. Epistola XXXIX ad Eulogium patriarcham Alexandrinum*, PL 77, kol. 1098.

⁴³ Por. S. Leo IX, *Epistola CI ad Petrum episcopum Antiochenum*, PL 143, kol. 771.

⁴⁴ Tamże, kol. 772.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Por. S. Innocentius III, *Epistola CXCVI archiepiscopo et suffraganeis terragonensis ecclesiae*, PL 215, kol. 1510.

⁴⁷ DS, nr 800.

⁴⁸ Tamże, nr 806.

⁴⁹ Tamże, nr 851.

Papież Klemens VI w liście *Super quibusdam* datowanym na rok 1351 wyjaśnia adresatowi, że aniołowie zostali stworzeni przez Boga jako dobrzy⁵⁰.

W postanowieniach soboru Florenckiego obradującego za pontyfikatu Eugeniusza IV znajduje się twierdzenie, że Ojciec, Syn i Duch Święty nie stanowią trzech pryncypiów stworzenia, lecz jedno pryncypium⁵¹. Ponadto potępia się wszystkich, którzy twierdzą, że Syn i Duch Święty należeli do porządku stworzeń, a jedynie Ojciec był Bogiem⁵². Sobór uznaje także, że stworzenia są dobre, zostały bowiem stworzone przez dobro najwyższe, oraz zmienne, bo zostały stworzone z niczego⁵³.

Papież Pius II w liście *Cum sicut accepimus* z 1459 r. potępia twierdzenie, że Bóg stworzył poza tym światem także inny świat, w którym żyją mężczyźni i kobiety nie pochodzący od Adama⁵⁴.

Aleksander VII w *Sollicitudo omnium ecclesiarum* z roku 1661 naucza, że Matka Boża została zachowana od zmywania grzechu pierwotnego dzięki specjalnej łasce i przywilejowi przez Boga nadanemu, a także na mocy przyszłych zasług jej Syna, Odkupiciela rodzaju ludzkiego⁵⁵. Podobnie wypowiada się papież Pius IX w bulli *Ineffabilis Deus* z 1854 r.⁵⁶. W 1864 Pius IX w *Syllabusie* potępia wszelkie formy panteizmu i naturalizmu⁵⁷.

Duże znaczenie dla nauki o stworzeniu ma encyklika Ojca Świętego Piusa XII *Humani generis*. Pius XII ostrzega w niej przed błędami nowej teologii, która odrzuca naukę soboru trydenckiego o grzechu pierwotnym⁵⁸. W encyklice tej podkreśla się także, że aniołowie są bytami osobowymi⁵⁹. W konsekwencji i szatan nie może być uważany za figurę symboliczną⁶⁰. W tej samej encyklice papież powtarza naukę o dopuszczalności dyskusji na temat pochodzenia ciała człowieka drogą ewolucji od zwierząt⁶¹. Zaznacza jednak przy tym, że przy

⁵⁰ Por. Clemens VI, *Epistula Super Quibusdam ad Mekhitar, Catholicon Armeniorum*, [w:] L. Tautu-Aloisie, *Acta Clementis PP. VI (1342-1352)*, Vatican 1960, s. 315.

⁵¹ DS, nr 1331.

⁵² Tamże, nr 1332.

⁵³ Tamże, nr 1333.

⁵⁴ Tamże, nr 1363.

⁵⁵ Tamże, nr 1661.

⁵⁶ Tamże, nr 1854.

⁵⁷ Por. P. Jaskółka, dz. cyt., s. 83.

⁵⁸ Tamże, s. 105.

⁵⁹ Tamże, s. 120.

⁶⁰ Tamże, s. 134.

⁶¹ Tamże, s. 83.

współczesnym mu stanie wiedzy nie można raczej pogodzić takiej teorii z nauką o grzechu pierworodnym⁶².

Zagadnienia z zakresu teologii stworzenia występowały bardzo często w nauczaniu papieża Jana Pawła II. Papież ten ukazuje związek stwórczego aktu Boga z powstaniem czasu⁶³. Kieruje on raz jeszcze myśli wiernych ku tajemnicy Trójcy Świętej, przez którą wszystko zostało powołane do istnienia⁶⁴. Wyjaśnia, że „Bóg jako Stwórca jest niejako «poza» stworzeniem, a stworzenie jest poza Bogiem. Równocześnie stworzenie w całości i bez reszty zawdzięcza Bogu to, że istnieje, gdyż w całości i bez reszty pochodzi od Boga: z Jego mocy. Można także powiedzieć, iż poprzez tę stwórczą wszechmoc Bóg jest w stworzeniu, a stworzenie w Nim. Jednakże ta immanencja Boga w niczym nie narusza właściwej dla Niego stwórczej transcendencji wobec wszystkiego, czemu daje istnienie”⁶⁵.

Na podstawie przytoczonego nauczania papieskiego widać wyraźnie, że mimo upływu czasu zawarte w nim twierdzenia zachowują aktualność i mają swoje miejsce także we współczesnym nauczaniu Kościoła. To zaś dowodzi, że kluczem hermeneutycznym właściwym dla interpretacji teologii stworzenia była *de facto* od zawsze hermeneutyka ciągłości. Wczytując się w teksty źródłowe, widać to jeszcze wyraźniej, kolejni bowiem papieże niejednokrotnie obficie przytaczają nauczanie swoich poprzedników, podkreślając tym samym ciągłość podawanej przez siebie doktryny.

Zakończenie

Kościół, mierząc się ze współczesnymi wyzwaniami, za każdym razem staje przed wyborem doboru dostępnych sobie narzędzi tak, by prawdę Objawioną, której jest depozytariuszem, przedłożyć światu jako odpowiedź na jego problemy. Podstawowym narzędziem jest niewątpliwie odpowiedni klucz hermeneutyczny w odczytywaniu prawdy Objawionej. W świetle poczynionych badań nad źródłowymi wypowiedziami wyjętymi z nauczania niektórych papieży jasne stało się to, że w przypadku teologii katolickiej jedynie hermeneutyka ciągłości gwarantuje zachowanie pełnego depozytu wiary, bez nadmiernego ryzyka utraty przekazu objawionego na rzecz zbioru czysto ludzkich intuicji.

⁶² Tamże, s. 84.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz. Audiencja generalna 19.11.1997*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 1, s. 46.

⁶⁴ Tamże, s. 46.

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Prawda o stworzeniu należy do Objawienia*, katecheza nr 45 (15.01.1986), [w:] *Bóg Ojciec. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, (red.) W. Zega, Kraków – Ząbki 1999, s. 134.

Zastosowanie tego klucza hermeneutycznego nie jest dla wspólnoty Kościelnej czymś nowym, kolejne bowiem wypowiedzi Magisterium, mimo upływu wieków, trwają ze sobą w znakomitej harmonii, nierzadko treścią nawiązując do siebie nawzajem. Tworzą one jednocześnie wewnątrznie spójną i kompatybilną „myśl katolicką” rozumianą jako „zbiór doktryn utworzonych w drodze wiekowego, przez Kościół kierowanego namysłu nad treścią Objawienia, przez formułowanie treści prawd wiary, dedukcję z nich nowych twierdzeń i tworzenie na ich gruncie też redukcyjnie uzasadnionych”⁶⁶.

Konieczność zachowania tej drogi interpretacji prawdy Bożej wydaje się nagląca szczególnie dziś, gdy nierzadko – jak trafnie określił to R. Luño – „prawdę składa się w ofierze na ołtarzu wolności”⁶⁷, a pokusa „zmiękczenia” niektórych prawd kryje się za autorytetem „Ducha działającego w ludzie Bożym”, który miałby skutecznie zerwać z przeszłością. Istotowa jedność współczesnej protologii z odwiecznym depozytem wiary pozwala też właściwie ukierunkować dzisiejszy dyskurs o charakterze antropologicznym, który dotyka niezwykle istotnych dla człowieka kwestii, takich jak ludzkie życie, godność i płciowość⁶⁸. Właściwa hermeneutyka teologii stworzenia pozwala też wyznaczyć odpowiednie tory dla poprawnego odczytania procesu *creatio continua*, rozumianego jako przemiana człowieka współpracującego z łaską Bożą, który to proces nie przypomina rewolucyjnego przewrotu, lecz raczej organiczny wzrost.

Słowa kluczowe: hermeneutyka, hermeneutyka ciągłości, protologia, teologia stworzenia.

Bibliografia:

1. *Acta Synodalia. Ann. 50–381. Synody i kolekcje praw*, t. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006.
2. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczyście życia i misji Kościoła „Sacramentum caritatis”*, Wrocław 2007, nr 3.
3. Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu* (Przemówienie podczas spotkania z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej, Watykan, 22 XII 2005), „L'Osservatore Romano” 2006, nr 2, s. 15-20.
4. Bocheński M.J., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1999.
5. Borowski K., *Pisma mężów apostołskich*, Warszawa 1897.
6. Clemens VI, *Epistula Super Quibusdam ad Mekhitar, Catholicon Armeniorum*, [w:] L. Tautu-Aloisie, *Acta Clementis PP. VI (1342-1352)*, Vatican 1960.

⁶⁶ J.M. Bocheński, dz. cyt., s. 90.

⁶⁷ Por. A.R. Luño, *Ética general*, Pamplona 2010, s. 32.

⁶⁸ Por. S.S. Sanchez, *Metafisica de la creacion y teologia*, Pamplona 2007, s. 11.

7. Denzinger H., *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Rzym 1967.
8. Gallagher S., *Hermeneutyka i nauki kognitywne*, „Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej” 2011, t. 2, nr 2, s. 197-212.
9. Grzegorz XVI, *Mirari vos*, nr 7.
10. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III, 3, 3.
11. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
12. Jan Paweł II, *Prawda o stworzeniu należy do Objawienia*, katecheza nr 45 (15.01.1986), [w:] *Bóg Ojciec. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Zega, Kraków – Ząbki 1999.
13. Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz. Audiencja generalna 19.11.1997*, „L'Observatore Romano” 1998, nr 1, s. 46.
14. Jaskółka P., *Bóg rzekł i stało się. Zarys protologii*, Opole 2018.
15. Kałuża K., *Rola Tradycji w Kościele. Między „archeologizmem” a „entuzjazmem”*, „Theological Research” 2018, nr 6, s. 53-70.
16. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
17. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 2008.
18. Liszka P., *Podmiot creatio continua – aspekt eklezjalny*, „Roczniki Teologiczne” 2016, t. 63, z. 2, s. 171-185.
19. Luño R.A., *Ética general*, Pamplona 2010.
20. Nowodworski M., *Papież Liberiusz*, „Przegląd Katolicki” 1870, nr 13, s. 193-203.
21. Ozorowski E., *Kościół*, Wrocław 2005.
22. Pelagius papa I, *Epistola XV ad Childebertum regem*, *Patrologia Latina* 69, kol. 410.
23. Proniewski A., *Ermeneutica teologica di Joseph Ratzinger*, Lugano 2014.
24. Sanchez S.S., *Metafisica de la creacion y teologia*, Pamplona 2007.
25. S. Damasus papa, *Epistolae II fragmenta seu expositio fidei in synodo romana sub Damaso papa edita et transmissa in orientem*, *Patrologia Latina* 13, kol. 351.
26. S. Damasus papa, *Epistola IV. Confessio fidei catholicae quam papa Damasus misit ad Paulinum Antiochenum episcopum*, *Patrologia Latina* 13, kol. 363.
27. S. Gregorius Magnus, *Liber X. Epistola XXXIX ad Eulogium patriarcham Alexandrinum*, PL 77, kol. 1098.
28. S. Innocentius III, *Epistola CXCVI archiepiscopo et suffraganeis terragonensis ecclesiae*, PL 215, kol. 1510.
29. S. Leo IX, *Epistola CI ad Petrum episcopum Antiochenum*, *Patrologia Latina* 143, kol. 771.
30. S. Leo Magnus, *Epistola XV ad Turribium Asturicensem episcopum*, *Patrologia Latina* 54, kol. 682-683.
31. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum*.
32. Szabat M., *Normatywna wartość prawdy a problem kłamstwa*, „Edukacja Etyczna” 2015, nr 9, s. 91-98.
33. Wincenty z Lerynu, *Commonitorium*, Kraków 2012.
34. Zatwardnicki S., *Hermeneutyka reformy czy zerwania? Benedykta XVI (Joseph Ratzingera) troska o poprawną interpretację Vaticanum Secundum*, „Theo-Doctores” 2016, nr 1, s. 15-38.